

Instytut Pamięci Narodowej - Katowice

<https://katowice.ipn.gov.pl/pl3/aktualnosci/189088,Podhalanskie-przypadki-Lenina.html>
11.05.2024, 23:10

Podhalańskie przypadki Lenina



go łepci stowostwa do spraw bezpiecze
stwa. Zaraz potem, ie przed wybuchem
wojny w lipcu 1914r. bytem urzadnikiem
stowostwa powiatowego w Procholzernu
dla spraw wojennych. Stawozę tego
powiatu byt Wspieraniem Zuchotyskimi,
ktory po ewakuowaniu stowostwa z
Procholzera po wybuchu wojny, objal
te same funkcje w stowostwie w
Noczu Europu, siggysze temu mnie
na stanowisku referenta do spraw
bezpieczestwa. To wybuchu wojny
na frontach kolego Towistwa Austriac
kiego zostala wydana instrukcja
mobilizacyjna, w mysl ktorej wysoce
obywatela obywat krajow, a w szczegol
nosci obywatela krajow z ktorych
Austria byla w stanie wojny, winni
byc interesowani do spyzaluyt obowiaz
mierzonych na te cele. Obywatela
obywat krajow byli awtorowami przy
zandarmow i oddzialami do wpo
mianiyt obowiaz. Nigdy inuym
o ile sobie dobrze przypominam w
listopadzie 1914r. zostal zatrzymany
przy zandarmow w Foronimie
Stłodimian Gajer Ulgianow i
przyniesiony do stowostwa powiat
owego w Noczu Europu. Tępor
samego memoria zwrócił się z
Toni Korbek.

go łepci stowostwa do spraw bezpiecze
stwa. Zaraz potem, ie przed wybuchem
wojny w lipcu 1914r. bytem urzadnikiem
stowostwa powiatowego w Procholzernu
dla spraw wojennych. Stawozę tego
powiatu byt Wspieraniem Zuchotyskimi,
ktory po ewakuowaniu stowostwa z
Procholzera po wybuchu wojny, objal
te same funkcje w stowostwie w
Noczu Europu, siggysze temu mnie
na stanowisku referenta do spraw
bezpieczestwa. To wybuchu wojny
na frontach kolego Towistwa Austriac
kiego zostala wydana instrukcja
mobilizacyjna, w mysl ktorej wysoce
obywatela obywat krajow, a w szczegol
nosci obywatela krajow z ktorych
Austria byla w stanie wojny, winni
byc interesowani do spyzaluyt obowiaz
mierzonych na te cele. Obywatela
obywat krajow byli awtorowami przy
zandarmow i oddzialami do wpo
mianiyt obowiaz. Nigdy inuym
o ile sobie dobrze przypominam w
listopadzie 1914r. zostal zatrzymany
przy zandarmow w Foronimie
Stłodimian Gajer Ulgianow i
przyniesiony do stowostwa powiat
owego w Noczu Europu. Tępor
samego memoria zwrócił się z
Toni Korbek.

proszba do stowosty Zuchotyskiego Jan
Kasprowicera suany awtorow jako
literat o zwolnieniu Młodzimiera
Glijera z awantu sgdziaga. Jan
Kasprowicera byt to doły przycial
Glijera i to byt opolnie swana na
terenie zaboru austriackiego. Stowosta
Zuchotyski pcorothowo niechaj
psychylich się do prosby Kasprowicera,
ale po uardnie ce inny jako referen
tem do spraw bezpieczestwa, wydot
dazyt zwolnienia Glijera pod polewym
zalatwienia przy niego spraw rodzin
nych. Ja awolnie o Glijera wiadnia
tem, ze byt on literatem i urzadzonym
w opoznieniu z polskimi literatami.
O dewalucji politycznej Glijera nie
wobecnie nie stowostam, krogily tylko
pogloski i procedury w jazyk konspira
ny smag. Kiedy stowosta Zuchotyski
przywodzi do mnie po razie, ze zwolnie z
proszba Kasprowicera jako referenta do
spraw bezpieczestwa, ja w obecno w
normowie poradzalam mu, i my
taw. Solazy w inuim wyzobozony; opra
wokal przedewogotaniem stowostam,
obajznie nie by to byt, wy Golek wycki
Kopaniie, gdzi powozna awtorow i
tak jui stoi uat przepaszcz.
Toni Korbek

proszba do stowosty Zuchotyskiego Jan
Kasprowicera suany awtorow jako
literat o zwolnieniu Młodzimiera
Glijera z awantu sgdziaga. Jan
Kasprowicera byt to doły przycial
Glijera i to byt opolnie swana na
terenie zaboru austriackiego. Stowosta
Zuchotyski pcorothowo niechaj
psychylich się do prosby Kasprowicera,
ale po uardnie ce inny jako referen
tem do spraw bezpieczestwa, wydot
dazyt zwolnienia Glijera pod polewym
zalatwienia przy niego spraw rodzin
nych. Ja awolnie o Glijera wiadnia
tem, ze byt on literatem i urzadzonym
w opoznieniu z polskimi literatami.
O dewalucji politycznej Glijera nie
wobecnie nie stowostam, krogily tylko
pogloski i procedury w jazyk konspira
ny smag. Kiedy stowosta Zuchotyski
przywodzi do mnie po razie, ze zwolnie z
proszba Kasprowicera jako referenta do
spraw bezpieczestwa, ja w obecno w
normowie poradzalam mu, i my
taw. Solazy w inuim wyzobozony; opra
wokal przedewogotaniem stowostam,
obajznie nie by to byt, wy Golek wycki
Kopaniie, gdzi powozna awtorow i
tak jui stoi uat przepaszcz.
Toni Korbek

to krótkiej dyskusji z Żukotyńskim, który nie chciał swolnić Glijera ubierając się kouskwanymi ze strony władz austriackich, ja zaraztem nalegał na niego i powiódzialem mu, że Glijera musimy swolnić choćby tylko dlatego, że prosi o to Kasprowier Jan sława Polskiej literatury. To moim wypowiedział Żukotyński dot się puchwał i: Młodzieńca Glijera wokal swolniony z tym, że powiódzialem Kasprowierowi, że nie przyjmujemy gwarancji za to, że Glijer więcej na terenie Austrii nie zostanie zatrzymany. Jakiś dalszy las były Glijera tego nie wiem, otrzymałem tylko, że wyjechał do Brukseli. Nadmieniam, że ja wówczas, iadymu popudhami politycznymi nie kierowalem się, gdyż Glijer nie był zatrzymany za działalność polityczną i iadymch akt jako u nas co stowotwie nie było, a był tylko eghar w ob, który mógł być interwiewany iigdy kłozymi. Było i warwło Glijera. Glijera iwidiałem po puzurie min go do stowotwie, sprwadajige kłoz iinterw-

Jan Kasprowier

to krótkiej dyskusji z Żukotyńskim, który nie chciał swolnić Glijera ubierając się kouskwanymi ze strony władz austriackich, ja zaraztem nalegał na niego i powiódzialem mu, że Glijera musimy swolnić choćby tylko dlatego, że prosi o to Kasprowier Jan sława Polskiej literatury. To moim wypowiedział Żukotyński dot się puchwał i: Młodzieńca Glijera wokal swolniony z tym, że powiódzialem Kasprowierowi, że nie przyjmujemy gwarancji za to, że Glijer więcej na terenie Austrii nie zostanie zatrzymany. Jakiś dalszy las były Glijera tego nie wiem, otrzymałem tylko, że wyjechał do Brukseli. Nadmieniam, że ja wówczas, iadymu popudhami politycznymi nie kierowalem się, gdyż Glijer nie był zatrzymany za działalność polityczną i iadymch akt jako u nas co stowotwie nie było, a był tylko eghar w ob, który mógł być interwiewany iigdy kłozymi. Było i warwło Glijera. Glijera iwidiałem po puzurie min go do stowotwie, sprwadajige kłoz iinterw-

Jan Kasprowier

58. *K*

Łódź, dnia 15.11.1951 r.

1267/51

osobno, 19.11.1951 r.

Wojewódzki Sąd Rejonowy w Katowicach

Na pismo z dnia 13.11.1951 r. z dnia 31 maja 1951 r. w sprawie aktu Sasopki Władysława i innych i aswidamian, iż po rozważeniu okoliczności zawartych w aktach sprawy jak również w protokół przesłuchania Tahrsteina z dnia 20.11.1951 r. nie widzę podstaw do nadania prośbie Ob. Tahrsteina dalszego biegu, acz względu na znaczenie dane w prośbie zawartą.

Sąd Rejonowy w Katowicach

Sędzią: *[Signature]*

Tyk. kpt. T. Mr. ks. 03. TS.

58. *K*

Łódź, dnia 15.11.1951 r.

1267/51

osobno, 19.11.1951 r.

Wojewódzki Sąd Rejonowy w Katowicach

Na pismo z dnia 13.11.1951 r. z dnia 31 maja 1951 r. w sprawie aktu Sasopki Władysława i innych i aswidamian, iż po rozważeniu okoliczności zawartych w aktach sprawy jak również w protokół przesłuchania Tahrsteina z dnia 20.11.1951 r. nie widzę podstaw do nadania prośbie Ob. Tahrsteina dalszego biegu, acz względu na znaczenie dane w prośbie zawartą.

Sąd Rejonowy w Katowicach

Sędzią: *[Signature]*

Tyk. kpt. T. Mr. ks. 03. TS.



W polskich Tatrach chętnie bywał jeden ze współtwórców zorganizowanego systemu ludobójstwa, a fakt ten był w PRL rozdmęty ponad miarę i eksploatowany aż do 1990 r. Mowa oczywiście o Włodzimierzu Iljczu Uljanowie, znanym bardziej jako Lenin, który w Poroninie miał swoje muzeum. W czasie, gdy mieszkał w Krakowie (1912–1914) wraz z żoną spędził dwukrotnie (w 1913 i 1914 r.) wakacje w Białym Dunajcu. Z wakacjami Lenina w Tatrach związane są dwie (przynajmniej) ciekawe historie. Jedna, bardziej znana, to ta o uratowaniu

życia Leninowi przez przewodnika i ratownika TOPR Stanisława Gąsienicę-Byrcyna pod Zawratem w czerwcu 1914 r. Drugą przedstawiamy w tej „Migawce archiwalnej”.

Po wybuchu I wojny światowej Lenin – jako obywatel kraju z drugiej strony barykady, do tego posiadający broń – stał się na Austro-Węgrzech podejrzany i 8 sierpnia został zatrzymany na posterunku policji w Nowym Targu. Jego otoczenie rozpoczęło starania o zwolnienie Lenina, prosząc o interwencję m.in. Jana Kasprowicza i Władysława Orkana. 19 sierpnia Lenin wyszedł na wolność i wyjechał do Szwajcarii.

Po kilkudziesięciu latach niespodziewanie ujawnił się człowiek, który twierdził, że miał niemały udział w uwolnieniu przyszłego wodza komunistycznej rewolucji. Był nim niejaki Emil Wehrstein (1888–1959), urodzony w Galicji Wschodniej (w późniejszym woj. stanisławowskim) absolwent Uniwersytetu Lwowskiego i wieloletni pracownik administracji państwowej i samorządowej cesarsko-królewskiej i polskiej m.in. w Drohobyczu, Nowym Targu i Lesku. W czasie II wojny światowej żołnierz wywiadu AK, później członek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” najpierw w Rzeszowie, a od jesieni 1945 r. w Bytomiu. Aresztowany w sierpniu 1946 r., w styczniu 1947 r. skazany na karę śmierci za szpiegostwo i zamiar „obalenia demokratycznego ustroju państwa polskiego”. W marcu tego roku Bolesław Bierut zamienił orzeczoną karę na dożywotnie pozbawienie wolności, a w czerwcu Najwyższy Sąd Wojskowy złagodził ją do 15 lat.

Sześćdziesięcioletni i schorowany Wehrstein oraz jego bliscy od 1949 r. starali się o jego przedterminowe zwolnienie. Władze były oczywiście głuche na argumenty o zagrożonym życiu i pragnieniu służby dla Polski, więc w 1951 r. rodzina przedstawiła, a skazany potwierdził podczas specjalnego przesłuchania – jak się wydaje wiarygodną – historię, która w intencji opowiadających ją osób miała stać się tzw. game changerem.

Z początkiem sierpnia 1914 r. z powodu rosyjskiej ofensywy Wehrstein został wraz z personelem starostwa powiatowego w Drohobyczu ewakuowany do Nowego Targu i objął tam stanowisko referenta ds. bezpieczeństwa. Po latach pamiętał (choć mylił miesiąc zdarzenia), że zgodnie z wydaną wtedy instrukcją o internowaniu cudzoziemców z wrogich krajów do nowotarskiego aresztu trafił Lenin. Pamiętał też, że do starosty z prośbą zwrócił się „Jan Kasprowicz, znany wówczas jako literat, o zwolnienie Włodzimierza Iljicza z aresztu sądowego. Jan Kasprowicz był to dobry przyjaciel Iljicza i to było ogólnie znane na terenie zaboru austriackiego”. Dalej Wehrstein zeznał, że starosta początkowo nie chciał Lenina zwolnić, „lecz po naradzie ze mną jako referentem do spraw bezpieczeństwa, wydał decyzję zwolnienia Iljicza pod pozorem załatwienia przez niego spraw rodzinnych. Kiedy starosta przyszedł do mnie po radę [...] powiedziałem mu, że my, tzn. Polacy, winniśmy w obecnej sytuacji ratować przede wszystkim Słowian, obojętnie kto by to był, czy Polak, czy też Rosjanin”. Kiedy starosta się wahał z obawy przed konsekwencjami, Wehrstein miał nalegać, powołując się m.in. na autorytet Kasprowicza i ostatecznie przekonać szefa do zwolnienia Lenina. O samym Leninie w starostwie nie wiedziano wiele – widziano w nim literata, któremu towarzyszyły pogłoski o pracy konspiracyjnej. Wehrstein zeznał, że widział Uljanowa wtedy w Nowym Targu, ale z nim nie rozmawiał, a po zwolnieniu nigdy już go nie

spotkał. Aby uwiarygodnić swoją relację podał nazwiska kilkorga żyjących jeszcze świadków pamiętających początek I wojny na Podhalu, których PRL-owskie służby jednak nie przesłuchały. Co więcej, postanowiły tak mocno uargumentowanej prośbie nie nadawać dalszego biegu właśnie „ze względu na szczególne dane w prośbie zawarte”. Emil Wehrstein opuścił więzienie dopiero w styczniu 1954 r.

Nie można niestety nie zauważyć, że w 1914 r. dwóch Polaków wyratowało Lenina z poważnych kłopotów i bezwiednie przyłożyło się do rozlania wielkiego zła na cały świat. Tak zresztą (choć prawdopodobnie nieszczerze) podsumowała sprawę żona Wehrsteina: „Nie przesądzam sprawę, ale nie mogę też faktu tego bezkrytycznie przemilczeć i nie uważać, czy ówczesna decyzja męża mego nie miała choćby minimalnego wpływu w swych następstwach na rozwinięcie się tego Wielkiego Dzieła, którego ukoronowaniem była Wielka Rewolucja Październikowa, przeprowadzona przez genialnego Włodzimierza Iljicza Lenina”.

(na podstawie IPN Ka 1/55, t. 3;

M. Bortlik-Dźwierzynska, Emil Wehrstein (1888–1959) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956, t. 4, red. M. Bielak, K. Krajewski, Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 661–665;

zdjęcie pochodzi ze zbiorów rodzinnych Romany Józkiewicz, opublikowane w ww. biogramie;

<https://historia.wprost.pl/10316535/150-lat-temu-urozil-sie-lenin-jego-pobyt-w-polskich-tatrach-byl-waznym-elementem-propagandy-prl.html>

<https://www.tatry-przewodnik.com.pl/blog/?slynni-przewodnicy-tatrzanscy>